

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pism na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61306.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najw. Marji P. 52. Tel. 224. Skra. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Redakcja nadesłanych redakcji nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i następnym 40 gr. Za tekst na 35 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 2 zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, syfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Dzielnie walczy polski emigrant o byt na ziemi francuskiej.

Wychodźstwo polskie we Francji przedstawia dość pokaźną cyfrę, bo blisko półmilionową rzeszę Polaków, Czeka rozprószonej, nielicznej grupkami Polaków w większych miastach, największe skupienia polskie zgromadziły się na północy Francji, szczególnie w departamentach Nord i Pas de Calais, gdzie przebywa przeszło 300 tysięcy ludności polskiej. Na liczbę tę składa się z jednej strony element wychodzący z kraju, z drugiej zaś — silny napływ emigrantów robotników z Westfalii.

Stan emigracji polskiej we Francji nie jest wprawdzie ani tak silny ani tak zwarty, by umożliwiał jej samorzutne organizowanie się, niemniej istnieją tam silne tendencje do podkreślenia swej odrębności narodowej, wyrażające się w organizowaniu żywiołu polskiego w różnych związkach, co wobec dążeń asymilacyjnych ze strony Francji ma ogromne znaczenie. Dość liczne skupienia polskich rzesz emigracyjnych, szczególnie w wymienionych wyżej dwu departamentach wytworzyły sobie wszechstronnie rozbudowaną organizację życia społecznego, społecznego i kulturalnego. Ma to tem większe znaczenie, że skupienia te w przeważającej mierze składają się z warstw robotniczych, gdzie odrębność kulturalno-narodową trudniej jest na dłuższą metę zachować.

Usilna praca narodowa tych skupień, duża stosunkowo ich zwartość, przyczyniły się do tego, że skupienia te wytworzyły sobie liczne własne placówki gospodarcze i kulturalne. Wśród tych placówek ogromną rolę i to zarówno gospodarczą, jak narodowo-kulturalną, zaczęły spełniać polskie placówki handlowe. Pierwsze placówki powstały w r. 1921 i od tego czasu szybko z roku na rok, w miarę napływu nowych rzesz emigracyjnych wzrastały w liczbę. Wytworzenie polskiego kupiectwa jest wynikiem i zasługą ciężkiej, niezmiernie trudnej pracy jednoosobowej, pochodzących przeważnie z żywiołu robotniczego, który wykazał szczególną żywotność i wartość oraz dużą ambicję narodową i osobistą, wyrażającą się w stwarzaniu nowych szczebli społecznych wzbogacających i podnoszących poziom życia polskich ośrodków emigracyjnych. W oparciu tedy o wspólne interesy gospodarcze robotnika i pochodzącego z przeważającej mierze z tej samej warstwy społecznej, polskiego kupca, kształtowały się i rozwijały stosunki handlowe.

Dzięki wezłom narodowej solidarności oraz usilnej, wyteżonej pracy, można było w krótkim stosunkowo czasie poszczycić się znacznym dorobkiem.

Punkt szczytowy szybkiego rozwoju polskiego handlu i rzemiosła we Francji został osiągnięty w roku 1928. Znaczące zapotrzebowania azerskich sfer polskiej emigracji zaspakajają własne placówki handlowe. Od tego czasu, przy powolniejszym już rozwoju ilościowym, rozpoczyna się praca nad podniesieniem na coraz wyższy poziom działalności handlowej polskiego kupiectwa oraz nad stworzeniem własnej, organizacji zawodowej. W trosce o podtrzymanie dotychczasowego stanu posiadania i wytworzenie stosunków wzajemnej celowej współpracy nad szeregiem wspólnych zagadnień, podjęto poważne wysiłki nad zrzeszeniem działających w pojedynkę placówek handlowych. Wynikiem tych usiłowań było zwołanie w r. 1933 w Lens i kongresu kupiectwa polskiego we Francji, na którym powstała oficjalnie polska organizacja ku-

piecka p. n. Związek Kupców Polskich we Francji.

Związek ten podjął szybką pracę organizacyjną. W celu usprawnienia działalności Związku stworzono szereg okręgowych terytorjalnych, których zarządy miały możliwość nawiązania ściślejszych kontaktów organizacyjnych ze wszystkimi placówkami na swoich terenach. Obecnie ist-

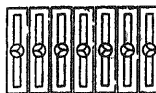
nieją już dwanaście okręgów.

Związek w realizacji swoich zadań wysunął na czoło: 1) obronę dotychczasowego posiadania wszystkich polskich placówek handlowych, 2) ścisłą łączność i współpracę z organizacjami polskimi na polu kulturalno-światłowym, 3) współpracę z kupiectwem francuskim, 4) informowanie o zarządzeniach, dotyczących handlu we Francji oraz pouczanie o obowiązujących przepisach administracyjnych, 5) rzetelne opieki nad handlem i rzemiosłem polskim, oraz nad kształcąca się w handlu i rzemiosle młodzież, wydawanie jej świadectw fachowych i t. p. Ostatnio w dążeniu do uregulowania spraw

fachowych w rzemiosle i handlu zorganizowano 5 komisji cechowych, a mianowicie: rzeźniczo-masarską, piekarsko-cukierniczą, krawiecką, fryzjerską oraz miazano-handlową dla pozostałych zawodów.

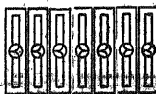
Rolę, jaką Związek spełnia, podkreśla okoliczność, że kupiectwo polskie jako bytwa tel obcy nie może w pełni korzystać z praw przysługujących obywatelom francuskim. Obrona więc interesów polskiego handlu staje się w tych warunkach koniecznością życiową. Dziś, gdy rozwój samorządnej działalności gospodarczej polskiego wychodźstwa we Francji staje się również silną podstawą polsko-francuskich stosunków handlowych, obrona interesów polskich placówek gospodarczych we Francji tem większe posiada znaczenie.

Stan kupiectwa i rzemiosła polskiego we Francji obejmując dziś takie zasięgi, że staje się trybicko podstawą bytu polskich skupień emigracyjnych, ale również ważnym czynnikiem rozwoju stosunków handlowych między Polską a Francją, — w samej Północnej Francji wychodźstwo polskie posiada: 400 sklepów kolonialnych, 122 piekarnie, 250 zakładów rzemieślniczych, 83 składy manufaktur 108 zakładów krawieckich, 116 zakładów fryzjerskich, oraz 750 zakładów różnych, jak zegarmistrzostwo, galanteria, restauracje i kawiarnie, biura handlowe, kamorty wymiany i t. d. Olbryzmia większość bo około 70 procent tych placówek posiada pierwszorzędne, nowoczesne urządzenia techniczne i mieści się we własnych budynkach.



Misja hiszpańska w Warszawie.

Przybyła do Warszawy hiszpańska misja wojskowa złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu szef misji hiszpańskiej oddaje honory przed grobem Nieznanego Żołnierza.



## Tragiczne skutki powodzi.

50 trupów, 12 milionów zł. strat w Sądeckiem

Nowy Sącz. — W środę w godzinach przedpołudniowych, webrane wody zaczęły już powoli opadać, wobec czego punkt kulminacyjny powodzi uważać można za przekroczony. Dopiero w dniu wczorajszym można było zebrać obszerniejsze informacje o rozmiarach niebywałej klęski żywiołowej, pod którą najsilniej może ucierpiał Nowy Sącz i najbliższe jego okolice.

Wiele domów nad rzeką Kamienicą zostało doszczętnie zalanych, kamicem jednak na czas zdołano dolożować mieszkańców. Dwupiętrowa kamienica przy ul. Kraszewskiego, pod naporem wód runęła i została uniesiona przez falę. Taki sam los spotkał mniejszą jednopiętrową kamienicę w sąsiedztwie. Tor kolejowy na linii N. Sącz — Marcinkowice został na dużej przestrzeni zupełnie zniszczony. Również most między N. Sączem a Kamionką Wielką runął w połowie.

Mieszkańcom N. Sącza, zewsząd otoc-

zonym śpiętrzonemi falami dotkliwie do kuczna brak... wody do picia. Nado w mieście urzęduje komisarz żywnościowy, który zarekwirował żywność we wszystkich sklepach i składach i rozdziela ją między mieszkańców. Równocześnie strawę po mieście rozwożają kuchnie polowe.

W ciągu popołudnia woda w dalszym ciągu opada, a o godz. 21-szej stan na Duńcu wynosił 3.95 (najwyższy stan powodziowy 4.95), na Kamienicy 2.65 (najwyższy stan 4.02).

W godzinach wieczornych wszystko wskazuje na to, że sytuacja uległa znacznej poprawie i jest nadzieja, że już w najbliższych godzinach wody powrócą do swoich normalnych biegów. Szkody, jakie wyrządziła powódź w N. Sączu i okolicy są olbrzymie. Na podstawie pobieżnych obliczeń, straty materialne wyrządzone przez rozszalały żywioł w okolicach N. Sącza w postaci zniszczonej dróg, mostów i domów ocenić można na

przeszło 12 milionów złotych. Liczba ofiar śmiertelnych w pow. nowosądeckim wynosi w przybliżeniu około 50.

### CALE RODZINY ZNALAZŁ ŚMIERĆ W FALACH.

N. Sącz. — W ciągu srody nadeszły do N. Sącza tragiczne wiadomości z bliższych i dalszych okolic o licznych nieszczęśliwych wypadkach i utonięciach. Nadeszła m. in. wiadomość, że w Kleczanach utonęła cała rodzina gen. Bałabana ze Lwowa, składająca się z żony, córki i syna. Utonąć miał również dr. Kaz. Królicki, lekarz Kasy Chorych w Katowicach. Na granicy między Marcinkowicami a Kleczanami fala zaskoczyła w nocy rodzinę wieśniaka, złożoną z 4 osób, która wraz z całą chatą została porwana przez spiętrzone wody i znalazła śmierć w falach.

Z Zegiestowa nadchodzi wiadomość, że na Łopacie woda zerwała kilka domów, oraz will. W Rytrze powódź zerwała kilka murowanych will. Jak stwierdzono, wszyscy mieszkańcy tych domów i will zdołali na czas schronić się w bezpieczne miejsce.

W Piwnicznej kilka domów zostało zupełnie zalanych. Kolonia harcerska została na czas usunięta, tak, że żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano. Również w Muszynie uniknięto szczęśliwie ofiar. Wedle wiadomości nadeszłych do N. Sącza większość ofiar śmiertelnych stanowią chłopcy, oraz ich rodziny, natomiast letnicy i młodzież w kolonjach wakacyjnych została na czas umieszczona w bezpiecznych miejscach.

### RZEKA BIAŁKA PLYNA OWCE, KROWY, NAWET JELENIE Z TATR.

Nowy Targ. — Stan wody 2.20 ponad normalny. Woda opadła już o 1.50. W Czorsztynie trzy domy zniszczone, mosty zerwane. Nowy Targ, Krościenko, Szczawnica, Waksmund, Ostrowsk, Hrechlawa, Maniow, Sromowce Niżne, Wyżne, Krośniny — zalane. W Tyłmanowej zginął wójt Ligas i strażnik Oswald z O-

## „Na Dzikim Zachodzie“

oto tytuł nowej, nadzwyczaj interesującej powieści, która ukaże się od NIEDZIELI 22 b. m. w odoinku naszego „Gońca Częstochowskiego“

Z tej niezwykle emocjonującej powieści przytaczamy krótki urywek:

...W tejsze chwili oczy jego przykula łna plama, jakby nieco zabarwiona. Musiały to być jej włosy na poduszce. I wtedy zdumiewająco wyraźnie ujrzał jej rękę, spoczywającą na piersi. Andrzej przysknął na chwilę oczy i ogarnęła go fala wielkiego wzruszenia. Cisza nocna jakby się pogłębiła, odech zaś dziewczyny wydawał jakby światłość. Była to dla Andrzeja chwila święta. Miał poczucie, jakby ktoś trzeci był tu obecny, który widzi i rozumie wszystko. Że to Bóg — był o tem przekonany...

**NOWOPRO**

**WIEŚĆ**



przybył do Nowego Targu transport samolotów z Modlina w liczbie 220 ludzi. W godzinach przedpołudniowych zawiły się nad Krościenkiem, Szczawnicą i Sromowcami samoloty, z których wyrzucano żywność dla powodzian.

Stan w Rabce jest zupełnie zadowolający i tak jak w innych częściach Podhala, przestał padać deszcz i jest piękna pogoda. Woda w Rabce opadła, zwała szcza w dolnej części. Rabka jest dobrze zaprowiantowana.

Szczawnica i Krościenko narazie są jeszcze odcięte, jednakże skutkiem pomocy samolotowej w czwartek w godzinach porannych i pontonom, które zdołały w tamtym kierunku, nie zagraża ludności głód.

**KOLONJE SZKOLNE W BIEPICZENSTWIE.**

Kraków. — Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego otrzymało wiadomość telefoniczną z Nowego Targu, z której wynika, że kolonie i obozy młodzieży szkolnej znajdują się w zupełnym bezpieczeństwie i zaprowiantowaniu.



# ZBIGNIEW SZANIAWSKI

LAT 16

uczeń kl. VI Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie

# EDWARD KUCZYNSKI

LAT 14

uczeń Gimnazjum w Katowicach

**zginęli śmiercią tragiczną w dniu 12 lipca 1934 r.**

Przywiezienie zwłok autem z Pucka do Częstochowy nastąpi dnia 20 b. m. o godz. 10 wiecz. do kościoła Św. Rodziny.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 10 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz parafjalny na Kulach.

O czem zawiadamiają

**RODZICE I RODZINY**  
tragicznie zmarłych.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

nięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, datujący się od dłuższego czasu.

**ZNÓW KILKU GÓRNIKÓW ZASYPANYCH.**

Sosnowiec. — Znów fala katastrof i nieszczęśliwych wypadków nawiedziła kopalnie i „bieda-szyby” w Zagłębiu Dąbrowskim.

W poniedziałek w nocy w kopalni M. drzewów podczas rozszadania dynamitem ściany węgla oberwała się bryła węgla przyniatając pracującego na dole 56-letniego górnika Augusta Olesia. Po kilkunastu godzinach zwłoki nieszczęśliwego wydobyto.

W kilka godzin później we wtorek rano zdarzyła się druga katastrofa na Dąbrowskiej Górce pod Sosnowcem w jednym z „biedaszybów”. Ziemia w bieda-szybie wskutek ulewnych deszczów rozmočila zesunęła się z powierzchni, zasypując całą odkrywkę o głębokości kilkunastu metrów. Dwaj pracujący w niej górnicy zstali żywcem zasypaani. Nazwisk obu robotników również narazie nie ustalono.

Dobre pismo, dobry dziennik młodszy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

# TELEGRAMY

**ECHA MORDÓW 30 CZERWCA.**

Wiedeń. — „Reichspost” donosi z Monachium, że wśród rozstrzelanych w związku z wypadkami z dnia 30 z. m. znajduje się prezes dyrekcji policji w Stuttgardzie dr. Mettheis. Był on zastrzelony w willi swego ojca, Ciało jego spalono, a urnę z prochami oraz obrączkę ślubną wrzuciono żonie. Należy nadmienić, że Mettheis był od dłuższego czasu członkiem stronnictwa narodowych socjalistów.

# Strajk w Kalifornji JUŻ SIĘ KONCZY.

San Francisco. — Wśród ogólnego zamieszania strajk generalny dogorywa. Ze wszystkich stron potwierdzają zamknięcie strajku, które należy przypisać energicznej samoobronie ludności oraz zapewnieniu dowozu żywności pod osłoną wojska.

Nowe starcia, jakie się wydarzyły w Seattle i Spokane, były wywołane przez komunistów.

Ze skonfiskowanego u przywódców strajkowych, aresztowanych w ostatnich dniach, materiału wynika, że już od roku projektowali komuniści w wywołanie strajk generalny we wszystkich miastach portowych w Stanach Zjednoczonych. Jako wyniku wykrycia tego planu spodziewają się masowego ładowania okrętów.

Nowy Jork. — Prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom na pokładzie krążownika „Houston”, że jego zdaniem, rozumne stanowisko obu stron umożliwi szybkie zakończenie strajku w San Francisco. Prezydent wyraził nadzieję, że związkowa komisja rozjemcza znajdzie zadowalające rozwiązanie sporu.

# OKRĘTY ANGIELSKIE NA WODACH TURECKICH.

Londyn. — Wiadomość, że władze angielskie skoncentrowały 12 okrętów wojennych na wodach tureckich w pobliżu wyspy Samos, była żywo komentowana w tutejszych kołach politycznych. Bezpośrednim powodem tej koncentracji jest zabicie oficera marynarki angielskiej przez strażnika tureckiego.

**REWIZJA W ZWIĄZKU AKADEMIKÓW POLAKÓW W BERNIE MOR.**

Morawska Ostrawa. — W sobotę, 14 lipca przeprowadzono w poleceniu dyrekcji policji w Bernie Morawskim szczegółową rewizję w lokalu Związku Akademików Polaków w Bernie.

Rewizja trwała dwie godziny. Zabrano całą korespondencję i księgi związku. Powód rewizji niewiadomy. Wiadomość o przeprowadzeniu rewizji w lokalu związku wywołała wśród akademików polskimi oburzenie.

# Katastrofalne upały w Stanach Zejdn.

N. Jork. — W środkowych stanach panują już od dłuższego czasu niezwykle upały.

Temperatura w cieniu siega powyżej 117 Fahrenheita, t. zn. 48 Celsjusza.

Widmo głodu, epidemii i pomoru zawisło nad temi stanami. Ruch przemysłowy uległ zahamowaniu. Zasięwy wypalone są przez słońce, zaś ludzie i cały żywy inwentarz narażeni są na niebawome cierpienia.

Obłężnie obszary pręry są całkowicie wyschnięte. W City zabito około 600 sztuk bydła, by przerwać ich cierpienia.

wywołane brakiem wody. W niektórych miejscowościach woda wydawana jest w szczupłych rajach. Upały spowodowały śmierć 5 osób w Kansas City gdzie rusa całkowicie zamarli, szkoły są zamknięte.

Komunikacja telefoniczna w wielu miejscowościach jest przerwana.

**PAPEN WYJECHAŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.**

Berlin. — Jak się „United Press” dowiaduje, wicekanclerz w. Papen opuścił Berlin i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Tem samem „ochrona” v. Popena w postaci patrolującego stale od pamiętnej soboty 30 czerwca przed jego domem członka sztafety ochronnej (S. S.) okazała się zbyteczna i została zniesiona.

# Katastrofa na koncercie rumuńskich orkiestr wojskowych.

Czerniowce. — W czasie koncertu orkiestr wojskowych w liczbie 700 ludzi, które po występach zagranicą dały koncert w Czerniowcach, zawałała się trybuna, wypełniona publicznością.

Około 100 osób odniosło rany, 25 osób ciężko poranionych odstawiono Natychmiast do szpitala.

Katastrofa wywołała wśród zebranych olbrzymią panikę.

# POŻAR KLASZTORU.

Wiedeń. — Z Aten donoszą, że starożytny klasztor Megaspelion koło Kalavrity w Peloponezie padł pastwą płomieni. Pożar trwał dwa dni, poczem nastąpiła eksplozja składów prochu, znajdujących się w podziemiach klasztoru od 1821 roku. Zapasy prochu były złożone podczas wojny o niepodległość Grecji. Skutkiem eksplozji 6 osób odniosło ciężkie obrażenia. Niezwykle cenna biblioteka klasztoru spłonęła doszczętnie.

# CHOLERA.

Londyn. — Z Bombaju donoszą, że w centralnych prowincjach Indji wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zarejestrowano przeszło 5.000 wypadków cholery, z których 2.700 śmiertelnych.

# POWRÓT MARSZ PIŁSUDSKIEGO DO STOLICY.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 16.25 przyjechał do Warszawy p. Marsz. Piłsudski. W sferach politycznych utrzymują, że przyjazd p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy związany jest z sytuacją polityczną.

# BRACIA ADAMOWICZE NAD POLSKIM MORZEM.

Gdynia. — 19 b. m. o godz. 11 m. 30 przyjeleci na lotnisko rumuńskie zdobywcy Atlantyku, bracia Adamowicze, w towarzystwie mjr. Skarżyńskiego.

Bracia Adamowicze zatrzymują się na wybrzeżu do 23-go b. m. i w tym czasie zwidzają Hel, Juratę, Jastarnię, Jastrzębia Górę, Karwie, Wejherowo, poczem udadzą się do Gdańska.

# SAMOBÓJSTWO B. DYREKTORA MONOUŁU TYT.

Warszawa. — W kąpielisku rzymskich przy ul. Krak. Przedmieście 58, popełnił samobójstwo zredukowany przez 2 lata dyr. Polskiego Monopolu tytoniowego, Mieczysław Kamiński. Denat zadał sobie nożykiem od maszynki do golenia 10 ran, przecinając mięśnie na obu przedramionach i podudziach. Przyczyną targ-

# Do Obywateli m. Częstochowy

Południową polać Ojczyzny naszej nawiedziła olbrzymia, niszcząca klęska powodzi.

Rwący nurt wezbranych wód porwał za sobą wiele istnień ludzkich i zniszczył setki domostw wraz z całym dobytkiem. Pastwą szalonego żywiołu padł tysiące hektarów uprawnych pól, tysiące metrów dróg, mostów i torów kolejowych. Niebawoma w swych rozmiarach klęska wepchnęła na dno niedzy tysiące dzieci, kobiet i mężczyzn, tysiące naszych rodaków.

Obywateli! Rząd i Armia obszarem, dotkniętym straszną katastrofą, pospieszyły z natchmiastowym ratunkiem, ale rozmiary klęski są tak olbrzymie, że tylko zbiorowa pomoc całego społeczeństwa może przynieść choćby częściową ulgę w niedoli tysięcy poszkodowanych.

Apelujemy do serc i uczuć wszystkich obywateli, do wszystkich organizacji społecznych, o spełnienie obowiązku obywatelskiego, o pomoc w gotówce, odzież i żywności!

Nikt nie może pozostać głuchym na rozpaczliwe wołania nieszczęśliwych powodzian!

Ofiary pieniężne należy składać w: Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Częstochowskiego, w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Częstochowie oraz w administracjach „Gońca Częstochowskiego” i „Słowa Częstochowskiego”

Ofiary w odzieży i żywności w gmachu głównym Zarządu Miejskiego, pok. Nr. 3, w godzinach od 8-mej do 15-tej.

Za Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian

Ksiądz Biskup	Starosta Częstochowski	Dowódca 7 Dywizji Plechoty
DR. TEODOR KUBINA.	w. z. M. BIELAWKA.	w. z. ALEKSANDER MYSLKOWSKI
		plk. dypl.

Tymczasowy Prezydent Magiasta JAN MACKIEWICZ.

# KRONIKA

Dziś — Prakseidy pn.

Jutro — Marii Magdaleny.

Wschód słońca o godz. 3,53

Zachód „ „ 19,47

Kalendarzyk historyczny:

Pobicie Moskwy pod Czańnikiem w 1567 r.

— **Zebranie organizacyjne Komitetu pomocy dla powodzian.** W dzisiejszy piątek o godzinie 7-mej wiecz. w gabinecie p. prezenta Mackiewicza w Magistracie odbędzie się zebranie organizacyjne Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian.

— **Awanse sędziowskie.** Minister sprawiedliwości przeprowadzi z dniem 1 sierpnia nominacje wielu sędziów na wyższe stanowiska. Awanse mają otrzymać przede wszystkim ci z pośród sędziów, którzy w czasie ostatniego zaszeregowania ponieśli uszczerbek z uposażeń. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sędziów grodzkich i okręgowych.

**Z pogrzebu**

ś. p. ks. prałata Ciesielskiego.

W ub. czwartek o godz. 6-ej po poł. odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. prałata Michała Ciesielskiego do Katedry św. Rodziny.

Trumna ze zwłokami została przywieziona z Krakowa autem, które zatrzymało się obok fabryki „Częstochowianka” na placu w pobliżu przejazdu kolejowego, gdzie oczekiwali duchowieństwo i wielkie tłumy społeczeństwa. Po przełożeniu trumny z auta na karawan ruszył wzdłuż ul. Narutowicza olbrzymi kolumnał żałobny. Prowadzony przez ks. prałata Wróblewskiego.

Za krzyżem i chorągwią żałobną po-

stępowały poczyty sztandarowe młodzieży gimnazjum im. H. Sienkiewicza i R. Traugutta, niesiono dalej wieńce i młodzieży gimnazjalnej i Patronów Rodzicielskich, w szeregach króczyła zebrana do-raznie młodzież gimnazjum im. H. Sienkiewicza, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej ze sztandarami delegacji Tow. Rzemieślniczej ze sztandarem, orkiestra Straży Ogniczej; w dwóch długich szeregach zakonnic i 30-tu księży na czele z ks. prałatem Zimniakiem ks. prałatem Nassalskim, z mistrzem ceremonii ks., profesorem Sobąnskim i ks. dr. Tcmalką oraz specjalnie przybyli ks. kanonik Niedzwiedzki z Dąbrowy Górniczej i ks. proboszczem Peche z Będzina.

Tuż za celebrazem ks. prałatem Wróblewskim toczył się karawan ze zwłokami zmarłego kapłana, dalej postępowała rodzina, a więc siostry, bratowa i brat tankownie wreszcie króczyli nauczycielstwo z dyr. Płodowskim na czele i kilkunastotyśne zastępy społeczeństwa z dużym udziałem inteligencji, która przez kościołek Im. Najsw. Maryi Panny związana serdecznie wzięła z jego wieloletnim rektorem, poświęciła tłumnie, aby oddać ostatnią posługę nieodżałowanemu kapłanowi.

Przy dźwiękach marszów żałobnych i biciu dzwonów katedralnych pochód wzdłuż całej ul. Narutowicza dotarł do Katedry, gdzie trumnę ze zwłokami złożono na przybrany zieleńią i oświetlono nym katafalku.

Piękną przemowę z ambony, poświęconą pamięci zmarłego kapłana, wygłosił ks. ks. prefekt B. Kasprzak, który w obli-

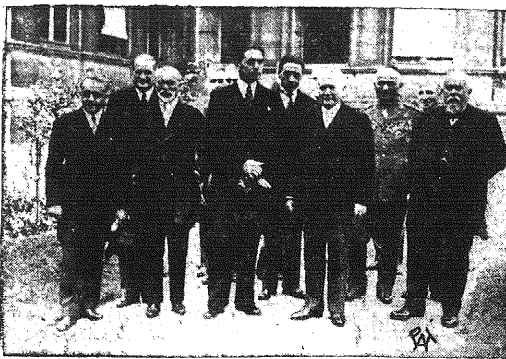






Ministrowie rumuńscy w Paryżu.

Premier rumuński Tatarscu i minister finansów Slaves...



Ze świata

(X) Hipnotyzm na usługach kryminalogii. Jeden ze znanych i doświadczonych pracowników londyńskich utrzymuje...

Za najbardziej zmienny uważa on wypadek, który się zdarzył w ostatnich dniach. Pewien młodzieniec oskarżony...

Prawnik, o którym mowa, przysłuchując się uważnie rozprawie doszedł do przekonania, że niewinność młodzieńca jest tylko pozorna.

Po zahipnotyzowaniu, młodzieniec przyznał się do przestępstwa, od którego sądu uwolnił i podał szczegóły, udawające niezbitą jego winę.

Na podstawie tego rodzaju doświadczeń prawnicy angielscy pragną oprzeć procedurę dowodową...

(X) Lekarstwo dla leniuchów. Trzej młodzi lekarze amerykańscy wynaleźli nowy preparat chemiczny...

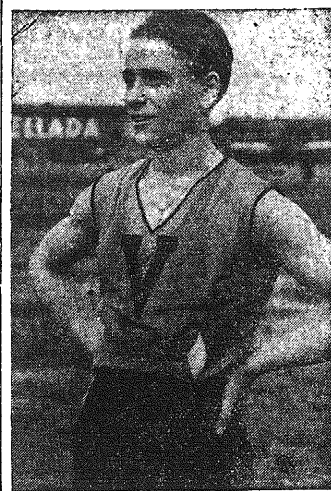
Środek ten wypróbowano na zwierzętach, które również silnie zmieniły swą indywidualność.

Pozdrwiają się płuciem na głowę

Jeden z uczestników wyprawy w okolicy Kilimandżaro, odwiedził tam naczelnika nader wojowniczego szczerpu Masai.

wieka wszyscy mieszkańcy obozu, przypatrząc mu się ze zdziwieniem i ciekawością.

„W pewnej chwili zbliżyła się do mnie kobieta z małym dzieckiem — opowiada podróżnik — prosząc, bym splunął na jego głowę.



Nowa rekordzistka. Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze pania Kubkova z Uniwersyteckiego Klubu sportowego...

rozpocząć swoje „pозdrowienia”. Rozdziałem je w sposób szczerobliwy.

Jak wielkie jednak było moje zdziwienie, gdy zauważyłem, że dzieci natury odpłacają mi podobną monetą.

(X) Misjonarz zamordowany przez bandytów chińskich. Z Santua, w prowincji Fuken (Chiny), nadeszła wiadomość...

Zgodna opinia.

— Trzeba było w tej sprawie poradzić się adwokata. — Byłem u dwóch adwokatów. Obaj powiedzieli mi to samo.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

Warszawa — hala 1415 m., moc 120 kW. 6'30 Audycja poranna. 12'10 Muzyka lekka z Ciecchówka (basen).

LUDOMIR KUCHARSKI 35.

W odmetach nalogu

— Fred co to ma znaczyć? — zapytała trwożnie. — Ot pozostawę was samych — zwracając się do porucznika rzekł — rozmawiał pan z kapitanem?

— Aha! — Znasz go? — Nie — odparł przypominając sobie tajemnicze kartki podpisane „K. L.”

przeżyła, gdybyście mieli kłócić się. — Porucznik nerwowo chwycił się za skronie. — Przyjdzie oszaleć! — wyszeptał przez zęby.

wił mi o panu, pan Fred. — Siadajcie — poprosił komisarz — panie hrabio — zwrócił się do niego — w imieniu pana Andrzeja Fabrycego mam zaszczyt oświadczyć się o rękę pańskiej córki.